

Działalność policji.

Kraków.

Policja krakowska po dłuższych poszukiwaniach, ujęła dn. 26 b. m. 11 bandytów, którzy w ostatnich czasach dokonali całego szeregu napadów rabunkowych w Krakowie i powiatach sąsiednich, nie wyłączając Zawiercia i Zagłębia w b. Kongresówce. Jak się okazało, są to przeważnie dezertjerzy z b. armji austriackiej, a także polskiej. Śledztwo ujawniło dotąd spółudział ujętych bandytów w 12 napadach rabunkowych, przyczem zamordowany został, w okolicach Sławkowa, żandarm polski.

Wszyscy bandyci staną przed sądem dożywotnim.

Ofiary obowiązku.

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy usiłovali skraść konia policyjnego z 26 komisariatu. Posterunkowy Ludwik Hronik, zauważywszy złodziei spłoszył ich strzałami z karabinu. Złoczyńcy powtórnie usiłovali się dostać do stajni i gdy posterunkowy Hronik posłyszawszy dochodzące go szmery skierował się w ich kierunku, jeden ze złoczyńców ugodził go cegłą w czoło tak silnie, że lekarz okręgowy stwierdził nadpęknięcie czaszki.

KRONIKA.

Dar Narodowy dla J. Piłsudskiego.

3-go maja o 3-ej p. p. w Filharmonji Koncert Symfoniczny na rzecz Daru Narodowego z inicjatywy sekcji kulturalno odczytowej R. J. P.

Program: przemówienie p. Mieczysława Lisowskiego, „Repsodja Litewska“ Karłowicza, „Improwizacja Konrada“ wyp. p. Brydziński, „Symfonia heroiczna“ Beethovena.

Bilety u Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 11).

Z SEKCJI BEZPIECZEŃSTWA M. S. W.

Dnia 24 kwietnia b. r. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Szefa Sekcji Bezpieczeństwa Publicz-

nego i Prasy p. St. Urbanowicza konferencja złożona z przedstawicieli Komendy Głównej Policji Państwowej, Wydziału Policji M. S. Wewn., Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Skarbu i Naczelnego Dowództwa W. P. w sprawie rozpatrzenia projektu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie rozciągnięcia organizacji Policji Państwowej na dalszych 7 powiatów Wschodniej Małopolski, do których należą: Zbaraż, Tarnopol, Trembowla, Czortków, Husiatyn i Burszczów. Wobec przejścia pomienionych powiatów z terenu etapowego i operacyjnego do Dowództwa Okręgu Generalnego Lwowskiego oraz wobec mającego nastąpić z dniem 1 czerwca b. r. wycofania z nich żandarmerji Polowej, Komenda Policji Państwowej na Małopolskę przystąpi niezwłocznie na zasadzie rzeczonoego wyżej rozporządzenia, do odpowiedniej pracy organizacyjnej. W ten sposób organizacja Policji P. obejmie całą b. Galicję aż po Zbrucz i granicę Bukowiny.

W tym samym dniu i pod tem samem przewodnictwem odbyła się konferencja w sprawie organizacji oddziałów Policji Państwowej, pełniących służbę na kolejach w Małopolsce na wzór takichże oddziałów zorganizowanych w Kongresówce na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych dnia 30 grudnia 1919. (Dz. Ust. Rp. P. № 6.) Ze względu na stwierdzoną przez miarodajne władze konieczność rychłego zabezpieczenia majątku i obiektów Kolejowych w Małopolsce przed zdarzającymi się coraz częściej uszkodzeniami i kradzieżami, utworzenie Policji Kolejowej w ramach Policji Państwowej na Małopolskę jest nieodzownem. Odnośne prace przygotowawcze w tym kierunku już rozpoczęto.

ROZRUCHY W POZNANIU.

Pisma warszawskie z dnia 27 b. m. doniosły o krwawych rozruchach w Poznaniu. Wynikły one 26 b. m. na tle żądań poprawy bytu ze strony pracowników kolejowych. Doszło do wymiany strzałów. Padły ofiary.

Spokój przywrócono szybko i ogłoszono stan obłężenia.

Pragnąc otrzymać wyjaśnienie jaknajściślej-sze, zwróciliśmy się telefonicznie do kome-

danta policji w Poznaniu p. Rzepeckiego, od którego otrzymaliśmy następujący telefonogram:

Wczoraj robotnicy kolejowi wystąpili depucją do p. Ministra o podniesienie zarobku. Zebrało się na podwórku zamkowym około 700 ludzi, którzy rozeszli się dopiero w południe o g. 12. Postanowiono nagle konferencję o g. 1-ej w poł. O g. 2-ej po poł. przyszedł pochód pod zamek i chciał wtargnąć na podwórze zamkowe. Policja cztery razy napierała cofając się ku zamkowi. Policja pozwoliła na wysłanie czterech delegatów do p. Ministra. Mimo to manifestanci nacierali ciągle na policję i zaczęli do niej strzelać z brauningów.

Policja strzeliła z karabinów w górę, na postrach, dwa razy, ale skoro czuła zagrożone swe życie, dała kilkanaście strzałów do atakujących manifestantów, którzy mieli brauningi, noże, a także kamienie. Poległo 2 ludzi na prawem skrzydle kordonu, 9 było rannych. Ciała zabitych złożono w bramie Tow. Kredytowego Ziemskiego. Policja cofnęła się na podwórzec zamkowy. Manifestanci wzięli jednego trupa zabitego i obnosili w pochodzie po mieście. Na pl. Wolności w gmachu Prezydium Policji wybito na parterze około 40 szyb, ale manifestanci do gmachu wtargnąć nie zdołali. Następnie policja poprosiła wojsko do pomocy, która wkrótce z policją tłumy usunęła. Później ogłoszono stan wyjątkowy, gdy nieliczne oddziały wojskowe zaczęły chodzić po mieście. Do rozruchów już nie doszło. Przedtem wypuścili demonstranci z więzienia wojskowego około 300 aresztantów. Ci wtargnęli do 2 obwodów policyjnych. zrabowali pieniądze i wogóle zrobili zamieszanie. Obecnie w mieście spokój, miał odbyć się wiec, ale wojsko do niego nie dopuściło. Tutaj jest dużo wojska, spodziewać się należy, że będzie spokój, ludność wróciła do równowagi.

Śledztwo ze strony władz wdrożone.

OFIARY.

St. przod. P. P. okr. Warszawskiego pan Łączyński, złożył w redakcji naszej na flotę polską mk. 20.

Z TYGODNIA.

POLSKA.

17 Wojska polskie, pod osobistą wodzą Naczelnika Państwa, rozbiwszy front bolszewicki na Wołyniu i Podolu, zajęły dn. 26 kwietnia o 8-ej rano Żytomierz. W ręce wojsk naszych wpadła znaczna zdobycz, zarówno w jeńcach jak materiałach wojennych. W niepowstrzymanym rozpędzie maszeruje armja polska, zawsze pod wodzą Naczelnika Państwa, na Kijów. Wojska czerwone cofają się w dzikim nieładzie.

W dalszym ciągu zwycięskiego pochodu, zajęły wojska nasze Berdyczów, Koziatyn, Chmielnik i Bar. Zdobyć wojenna wzrasta z dniem każdym. Ludność przyjmuje wojska nasze z entuzjazmem, jako zbawców z niewoli bolszewickiej. Dotychczas zdobyto 2000 wagonów, 160 lokomotyw i jeden czołg, oraz wiele innego materiału wojennego.

Naczelnik Państwa wydał odezwę do wszystkich mieszkańców Ukrainy, obwieszczając, że wojska polskie zajmą tylko prowizorycznie Ukrainę, a po ustąpieniu bolszewików wycofają się. Odezwa uznaje atamana Petlurę przedstawicielem władzy na Ukrainie, i wzywa naród ukraiński do jedności działań z armją polską.

W sposób podobny wystosował do Ukraińców odezwę mianowany przez Józefa Piłsudskiego atamanem ukraińskim Semen Petlura, obwieszczając braterstwo broni wojsk ukraińskich z polskimi.

W tym samym sensie wypowiedziały się polskie ministerjum spraw wewnętrznych i Misja ukraińskiej republiki w Warszawie.

Gazety zapowiadają, że w gabinecie znosi się na przesilenie, które dotknąć ma teki: zagraniczną, skarbu, handlu i przemysłu, sprawiedliwości, pracy i robót publicznych.

Na wszystkich terenach plebiscytowych dopuszczają się Niemcy dalszych nadużyć, zwłaszcza na Warmji i Mazurach. W Olsztynie był znów pogrom polaków, dokonany z udziałem Heimatszucu. Śledztwa, jakie się toczą w tych sprawach z udziałem komisji międzynarodowej, nie doprowadziły dotąd do pożądanych rezultatów.

Wiece Górnośląskie, w których brały udział wielotysięczne tłumy zażądały m. i.: zasadniczej zmiany władzy na G. Śląsku; mianowicie usunięcia Grenszuców, Hajmatszuców i Bürgerwehrow, wolności zebrania, prawidłowego spisu ludności, zniesienia tajnej policji niemieckiej, języka polskiego w urzędzie i szkole jako obowiązującego, zamknięcia granicy od Niemiec — i t. d. Demonstracje były tak imponujące liczbą i treścią żądań, że przekonały nawet Niemców.

Cynicznej odpowiedzi udzieliły zarządy gmin na Warmji i Mazurach na żądanie udzielania dzieciom nauki w języku polskim, mianowicie, że nauczyciele tego języka mają być Niemcami i posiadać dyplomy szkół niemieckich.

Na zjeździe techników polskich z Pomorza, w którym uczestniczą technicy z całej Polski w liczbie kilkuset, zebrano składkę na pamiątkową tablicę dla Domu Kopernika, a nadto postanowiono dom ten zakupić na własność państwa i założyć w nim Muzeum Narodowe.

Delegacja polska wyjeżdża niebawem z Warszawy do Paryża na międzynarodową konferencję parlamentarną w sprawach handlowych i przemysłowych. W skład Del. wchodzi: posłowie Brun i Radziszewski, oraz przedstawiciele większych instytucji przemysłowych, handlowych i finansowych.

Zjazd Ligi Żeglugi Polskiej, jaki się odbył w Warszawie, postawił nast. rezolucje: regulację Wisły Pomorskiej i zorganizowanie zarządu spraw morskich w Połsce.

Pomimo święta robotniczego 1 Maja, ruch kolejowy zostanie w dniu tym utrzymany w całej pełni.

Minister aprowizacji Śliwiński twierdzi, że w roku przyszłym norma chleba będzie zwiększona.

ZAGRANICA.

Wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego, podpisanego przez Niemcy, oświadczył nowy minister pruski, Dr Koester, że: „Nie przestaniemy nigdy uważać Gdańska

i jego obywateli za część narodu niemieckiego i za członków jego państwa“.

Rada Najwyższa w San Remo zajmowała się kwestją Adryatyku, dalszego rozbrojenia Niemiec, sprawą wolnego miasta Rjeki, autonomją Dalmacji, określeniem północno-wschodnich granic Włoch, oraz autonomją Palestyny jako państwa żydowskiego. Obrady w San Remo zakończyły się 26 b. m.

B. prezes ministrów francuski Caillaux oskarżony o zdradę stanu i utrzymywanie stosunków z nieprzyjacielem podczas wojny, został przez najwyższy trybunał, złożony z członków senatu, uniewinniony co do pierwszego zarzutu, a co do drugiego skazany na 3 lata więzienia, 5 lat dozoru policyjnego, 10 lat pozbawienia praw politycznych i kosztu procesu w sumie 52000 franków.

Ponieważ wliczono skazanemu czas więzienia śledczego, przeto pozostanie Caillaux w więzieniu tylko około 2 miesięcy.

Przedstawiciel rządu sowiektów w Kopenhadze, Krasin, przyznał wobec komisji międzysojuszniczej, że Rosja nie posiada w obecnej chwili ani surowców ani zboża ani drzewa na eksport.

Zwycięstwo wojsk japońskich nad bolszewikami niedaleko granic mandżursko-chińskich stwierdzają wiadomości do pism wiedeńskich.

Strajki w Jugosławji trwają nadal. W Lublanie przyszło do starć pomiędzy policją a strajkującymi.

Sowiety zaproponowały Rumunji rokowania pokojowe bez udziału Polski.

Jak słyhać, rząd bolszewicki wyasygnował 10 milionów rubli na propagandę w Europie środkowej.

Francja domaga się od Niemiec 90 miliardów fr. odszkodowania.

Ententa otrzymała dotąd od Niemiec 4978 lokomotyw i 147216 wagonów.